

## Protokół nr 32 /04

z

### Posiedzenia Komisji Kultury Rady Miasta Gdańska w dniu 10 lutego 2005 r.

W czwartek, o godz. 9.00 w Klubie „ŻAK” w Gdańsku przy ul. Grunwaldzkiej odbyło się posiedzenie Komisji Kultury Rady Miasta Gdańska.

Lista obecności członków i uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi

- załącznik nr 1 do protokołu.

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji Pan Tadeusz Gleinert.

Na początku zaproponował zmianę kolejności porządku obrad, którą przyjęto jednogłośnie. Procedowano według następującego porządku obrad:

#### 1. Opiniowanie projektów uchwał w sprawie:

- Wyrażenia zgody na zmianę statutu instytucji kultury pn. „Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Konrada-Korzeniowskiego w Gdańsku . **Druk Nr 1138**
- Zmieniająca uchwałę Rady Miasta w sprawie organizowania Jarmarku św. Dominika i innych jarmarków o charakterze kulturalno-handlowym na terenie miasta Gdańska **Druk Nr 1141**

#### 2. Przyjęcie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie powołania Kapituły do przyznawania medali „św. Wojciecha (S. Adalbertusa)” oraz Księcia Mściwoja II (Mestwina II).

#### 3. Omówienie korespondencji i wolne wnioski.

#### 4. Omówienie działalności Klubu „ŻAK” – referuje dyrektor p. Magda Renk

- załącznik nr 2 do protokołu.

Ad. 1

## **Druk Nr 1138**

Projekt uchwały dotyczący wyrażenia zgody na zmianę statutu instytucji kultury pn. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Konrada-Korzeniowskiego w Gdańsku omówił p. Ryszard Bongowski – dyrektor Biura Prezydenta Miasta. Biblioteka będzie miała możliwość skorzystania z pieniędzy grantowych na profilaktykę przeciwalkoholową i do swoich zadań w Statucie wprowadza zapis dotyczący kształtowanie postaw społecznych dzieci i młodzieży, które sprzyjają zapobieganiu problemom alkoholowym przez innowacyjne metody edukacji kulturalnej.

Zabierając głos w dyskusji nad projektem radny Janusz Kasprowicz zapytał o położenie Filii Biblioteki i czy likwidacja, wymienionych w uzasadnieniu projektu, nie pociągnęła za sobą redukcji etatów? Odpowiadając Pan dyrektor R. Bongowski stwierdził, że likwidacji dokonano już wcześniej, nie wiązały się one z redukcją.

Przeciwdziałanie patologiom w obecnej sytuacji społecznej Komisja uznała za ważne zadanie dla instytucji publicznej, a wprowadzenie zapisu w Statucie dotyczącego umożliwiającego podjęcie takiej działalności za istotne.

**Za przyjęciem powyższego projektu uchwały głosowano jednogłośnie.**

*(Opinia Nr 126 / 32 / 2005 ).*

*- załącznik Nr 3 do protokołu*

## **Druk Nr 1141**

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miasta w sprawie organizowania Jarmarku św. Dominika i innych jarmarków o charakterze kulturalno-handlowym na terenie miasta Gdańska w imieniu wnioskodawcy projekt przedstawił p. Ryszard Bongowski – dyrektor Biura Prezydenta Miasta.

Głos w dyskusji zabrali Radni:

- p. Janusz .Kasprowicz zapytał o przetarg na organizację Jarmarku św. Dominika w tym roku, a także wspomniał, że Komisja ma swojego przedstawiciela (p. radna B. Meyer) w Komisji ds. organizacji Jarmarku (opiniowania programu na poszczególne lata i jego przebiegu) - p. dyrektor Ryszard Bongowski udzielając odpowiedzi poinformował, że organizatorem są Międzynarodowe Targi Gdańskie - wygrali konkurs do 2007 roku. Po tym terminie wyłoni się operatora nowego, który obejmie swym działaniem ważny 2010 rok -obchody 750 lecie pierwszego Jarmarku św. Dominika.

- p. Ryszard Olszewski w nawiązaniu do wypowiedzi p. Kasprowicza **postawił wniosek** , aby Pani Meyer sporządziła notatkę – sprawozdanie z przebiegu prac przedmiotowej Komisji .

Przystąpiono do głosowania: proponowane rozszerzenie obszaru przeznaczonego na organizację jarmarków na terenie miasta Gdańska o miasteczko rozrywkowe dla dzieci (w czasie trwania Jarmarku Św. Dominika) przy Targu Siennym (teren parkingu – przy Gildii) Komisja opiniuje:

***Jednogłośnie pozytywnie.***

(Opinia Nr 127 / 32 /2005 ).

- załącznik Nr 4 do protokołu

## **Ad. 2 .**

Następnie przystąpiono do przyjęcia projektu uchwały w sprawie powołania Kapituły do przyznawania medali Św. Wojciecha i Księcia Mściwoja II.

Projekt zostanie przedstawiony na najbliższej sesji.

Rada Miasta Gdańska ustanawiając medale za szczególne zasługi dla Miasta powołała Kapitułę do ich przyznawania. Kadencja Kapituły trwa 4 lata - upłynęła

z dniem 25 stycznia br. W związku z powyższym zachodzi konieczność powołania nowej kapituły. Komisja Kultury jest wnioskodawcą tego projektu. Przewodniczący odczytał proponowany skład. Proponuje się osoby z poprzedniego składu Kapituły (rozmowy w tej sprawie podejmował Pan Przewodniczący Rady, który z urzędu – zapis z uchwały Rady - jest stałym członkiem Kapituły), a za ustępującego ze względów zdrowotnych prof. Jerzego Doerffera proponuje się prof. Janusza Rachonia – rektora Politechniki Gdańskiej.

Przy tej okazji Przewodniczący Komisji wysoko ocenił pracę Kapituły minionej Kadencji.

Przystąpiono do głosowania na powyższym projektem uchwały

Za wnioskiem o przedstawienie tego projektu głosowano jednogłośnie.

- załącznik Nr 5 do protokołu

### **Ad. 3**

- Przewodniczący poinformował o piśmie skierowanym do Komisji z prośbą o opinię od dyrektora Bongowskiego dotyczącym:

a) lokalizacji lapidarium na terenie Parku Akademickiego w Gdańsku.

b) lokalizacji wkomponowania w nawierzchnie Drogi Królewskiej grupowych rzeźb orszaku królewskiego pomiędzy Katownią, a Bramą Wyżynną. Wnioskodawca obu spraw jest Zarząd Dróg i Zieleni w Gdańsku.

Komisja ds. pomników i tablic zaopiniowała je pozytywnie.

Po dyskusji na temat lokalizacji lapidarium (miejsce stanowiące przypomnienie historycznego ciągu cmentarzy istniejących po stronie Wielkiej Alei Lipowej -PG - nie wymagające przesuwania alejek, duży trawnik – wskazane przez Z.D.Z. jako najkorzystniejsza lokalizacja- łatwość dostępu, uczęszczane przez mieszkańców, teren pocmentarny, bezkolizyjne wkomponowanie się w zagospodarowanie terenu). terminu realizacji (w r. bieżącym) , a także ważności faktu zachowania pamięci dla potomnych - Komisja pozytywnie opiniuje wnioski.

Przy tej okazji radny Janusz Kasprowicz nawiązał do sprawy cmentarza przedwojennego umiejscowionego przy ul. Hallera, od strony plaży (zmienia się obecnie plan zagospodarowania przestrzennego miasta, dopuszczający zabudowę hotelową). Zapytał czy w mieście istnieje komórka, która „panuje nad nekropolią i zlikwiduje niebezpieczeństwo protestu wynikającego z likwidacji cmentarzy” Zwraca uwagę, że są to kwestie wysoce wrażliwe.

Pan dyrektor Bongowski poinformował, że Pan Prezydent upoważnił Z. D. i Z. dyrektora Nietupskiego do zajmowania się tego typu sprawami: „jeśli znajdzie taka potrzeba to działanie będzie takie, że będzie nakaz ekshumacji”. Podaje przykład cmentarza przy ul. Strzeleckiej przy Sądzie (w planach są parkingi)- „też taka sytuacja się rysuje. Nie będzie zagrożenia. Pieczę nad terenem miejskim otacza i nadzoruje Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Radna Barbara Meyer stwierdza, że Komisja winna otrzymać taki spis cmentarzy i planów z nimi związanych.

**Ustalono, że na najbliższe posiedzenie Komisja zaprosi dyrektora Nietupskiego,** który ma najlepszą wiedzę na ten temat (przekaze niezbędne materiały).

**Powyższe wnioski o lokalizację lapidarium i rzeźb orszaku królewskiego Komisja opiniuje pozytywnie.**

Pismo - załącznik Nr 6 do protokołu

- Do wiadomości Komisji Kultury wpłynął od Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze” w Gdańsku wniosek (wraz z preliminarzem planowanych imprez) o udzielenie pomocy finansowej na działalność społeczno-kulturalną z funduszu miasta na imprezy, które Spółdzielnia zamierza zorganizować w 2005 roku.

Pan dyrektor Bongowski wyjaśnia, że działalność spółdzielni mieszkaniowych nie mieści się w zadaniach miasta, a zatem Miasto nie dofinansowuje tej działalności. Miasto stara się „znajdować światełko w tunelu” i jeśli jakieś stowarzyszenie wychodzi z inicjatywą zorganizowania imprezy – istnieje możliwość współpracy i współdziałania. Generalnie nie jest to zadanie miasta.

Pani Radna Meyer zauważa, że było tak, jeśli jakiś klub, działający w spółdzielni, zwracał się do miasta, przedstawił kosztorys na organizowaną imprezę - to część kulturalną miasto pokrywało. I można by było to kontynuować. Nie zawsze przecież spółdzielnie posiadają np. własną scenę, zespół. Częściowo zadania te realizowały nasze instytucje kultury np. MDK (sylwester, Dzień Dziecka)”. Dyrektor Bongowski stwierdził, że każdy taki wniosek jest rozpatrywany indywidualnie.

Przewodniczący dodaje, że Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała finansowanie takiej działalności. I zupełnie innym trybem trzeba podchodzić do tych kwestii.

Pan Rybicki stwierdza, że trzeba dążyć do jednolitych i jasnych zasad. „Jako Radni, jako Komisja walczymy ustalając budżet, żeby jak największą kwotę ustalić dla organizacji pozarządowych. Spółdzielnie, organizacje i stowarzyszenia (tak się buduje społeczeństwo obywatelskie) muszą pomóc te kwestie rozwiązać w ramach swoich zadań. Kluby osiedlowe, muszą zawiązać stowarzyszenia, które występują na całoroczny grant na działalność kulturalną. Wówczas będą miały środki. Jest to bardziej logiczne i skuteczniejsze”.

Zawiązanie stowarzyszenia – p. radna Meyer uznaje za trudne (formalności, rozliczanie, idąca za tym konieczność zatrudnienia księgowego itd.)

Poglądu tego nie popiera pan radny Rybicki i Przewodniczący, który stwierdza, że Miasto nie dofinansowuje działalności Spółdzielni, która pobiera od swoich członków określone kwoty na fundusz społeczno-kulturalny.

Pismo - załącznik Nr 7 do protokołu.

- Ponadto Przewodniczący poinformował o:

1. pismach (dwóch), które wpłynęły z Ministerstwa Kultury Departamentu Ochrony Zabytków - informujące o udzieleniu dotacji celowej na zabytki (na remont elewacji wschodniej przy Wielkiej Zbrojowni – 1 073 111 zł, remont dachu w kościele p.w. Trójcy Świętej - 788 301 zł, elewacji zachodniej przy Bramie Żuławskiej - 66 289, Spichlerza „Miedź” - 62 872 zł, portali w Bramie Szewskiej i Bramie Groblowej w Bazylice Mariackiej – 22 000 zł ).

Pisma - załącznik Nr 8 do protokołu..

2. sprawozdaniu z działalności za rok 2004, które wpłynęło od Polskiego Chóru Kameralnego (przekazano członkom Komisji) i informacji o uzyskaniu 3 nominacji do Nagrody Akademii Fonograficznej FRYDERYK 2004 za 3 wydane płyty wydane w dziale Muzyka poważna.
3. 2 pismach mieszkańców z ul. Kopernika w Gdańsku, którzy narzekają, że latem jest głośno na ternie Placu Zebrań Ludowych.

Pismo - załącznik Nr 10 do protokołu.

Kolejno głos zajął Pan radny R. Olszewski. Nawiązał do posiedzenia wyjazdowego w Bibliotece Wojewódzkiej ustaleń Komisji dotyczących organizowania posiedzeń w miejskich instytucjach kultury - zaproponował by krąg kontaktów rozszerzyć o sąsiednie gminy jak i większe metropolie – i wymienia dla przykładu Wrocław i Kraków.

Przewodniczący w odpowiedzi informuje, że Komisja Kultury Sejmiku Wojewódzkiego przygotowuje wspólne posiedzenie. Prosi o czas na przemyślenia. Do tematu powrócimy.

- Pani radna Grabarek zgłosiła zapytanie do Planu Pracy na 2005 rok i wyjazdu na Białoruś. Przewodniczący proponuje wyjazd na Ukrainę i taką propozycję zawarto w Planie Pracy Komisji.

- W drugiej części posiedzenia, po krótkiej przerwie, omówiono działalność Klubu Żak – prezentacji dokonała p. dyrektor Magda Renk.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które przedłożone zostaną do Urzędu Miasta: sprawozdanie z działalności merytorycznej i finansowej wraz z informacją dotyczącą stanu zatrudnienia (dane z listy płac ze stycznia 2005 r.).

Dotacja wynosi 60, 67%.. Środki własne 39,33%. - poziom, który utrzymuje się od lat. Dodaje, że trudno jest, w związku ze zmieniającą się sytuacją (silna konkurencja) dojść do poziomu „starego Żaka”, gdzie dochody sięgały 50 %.

Mówiła o problemie z którym będą się starali poradzić sobie sami. Dochodową działalnością jest kino, kawiarnia gastronomia i niektóre imprezy muzyczne. Wszystkie pozostałe. (teatralne, większość koncertów) to są imprezy deficytowe. Pani dyrektor nawiązała do debetu (ok. 120 tys.zł) z roku 2001 (kiedy rozpoczęto działalność) - wynikającego z konieczności wyasygnowania dodatkowych środków na urządzenie budynku i innych kosztów związanych z dostawą usług. Były to nieplanowane koszty np. założenie instalacji monitoringu przeciwpożarowego.

W sytuacji kiedy dobra kultury sprzedaje się powszechnie (np. dołącza się filmy, które są w repertuarze kina Żak do różnych pism) należy podejmować różne starania, aby zapracować jak najwięcej środków. Wprowadza się imprezy bardziej komercyjne np. imprezy salsowe. Sytuacja wymusza na pracownikach inny styl działania. Podejmuje się (choć są one bardzo trudne) działania o środki unijne. Jednak działania te trwają.

Zakłada się spłaszczenie tego debetu w ciągu dwóch lat i z tym problemem pani dyrektor stwierdza, że sobie poradzą Natomiast zdecydowanie **nie poradzą sobie**



z drugim **niezwykle istotnym problemem** i w dalszej części (przy okazji zwiedzania obiektu) mówiła na ten temat p. Natasza Garczyńska – Zieniewicz pełniąca funkcje kierownika administracyjnego.

- radny Janusz Kasprowicz nawiązał do działalności „Żaka” zapamiętanego z czasów studenckich, gdzie organizowano bardzo wiele imprez o charakterze klubowym. Jego zdaniem w tym minionym czasie Żak „nie miał potrzeby dochodowości”. Inaczej wyglądała struktura kosztów i dotacji. Zgadza się, że obecne warunki funkcjonowania Klubu są o wiele trudniejsze. Zapytuje, patrząc na wpływy z biletów, czy nie jest tak, że jeśli podnosi się cenę biletu, to część chętnych odejdzie do Klubów, nie związanych ze środowiskiem akademickim czy do klubów typowo komercyjnych.

W odpowiedzi pani dyrektor stwierdza, że monitorują rynek. Sprawdza się ceny w innych klubach. Np. na imprezy piątkowe (można przyjść potańczyć, nie jest to dyskoteka) - cena biletu jest najniższa (niż w Kwadratowej) – 3 zł. Ceny biletów studenckich zaczynają się od 10-15 zł. Prowadzi się tę działalność w celach zarobkowych, ale kalkuluje koszty i cenę biletu żeby było zainteresowanie. Bilety w konkurencyjnym klubie Ucho są wyższe niż w Żaku. ‘ Jeśli organizujemy imprezy zespołów topowych jazzowych - gwiazd światowych (Tomasz Stańko, Esbjorn Svensen Trio)– to ceny biletów są wyższe, ale w granicy 30-40 zł (i nie mogą być wyższe0” Podaje przykład cen biletów, które spowodowały brak zainteresowania festiwalem Gdynia Summer. Cały czas monitorują rynek.

Wracając do historii Żaka (refleksja ze spotkania z księgowymi z okazji 40-lecia Żaka) stwierdza, że nic się nie zmieniło. Żak na program musiał wypracować środki sam, „nie było pieniędzy zaklepanych w budżecie”.

Z uzyskanych, wypracowanych środków muszą odkładać na remonty, na zakupy inwestycyjne. W tak dużym obiekcie cały czas coś się dzieje, coś się remontuje.

Pan radny Kasprowicz zapytuje, czy pula dotacji – to są wyłącznie dotacje miejskie i czy klub ma związki ze środowiskiem akademickim?. W odpowiedzi Pani

dyrektor informuje, że tylko otrzymują dotacje z miasta. W uzupełnieniu Pan Bongowski wyjaśnia, że jest to tylko instytucja miejska. Status instytucji jest uregulowany ustawowo.

W konkluzji Pan Kasprowicz stwierdza, „że jedyną formułą jest ubiegać się do samych siebie o zwiększenie dotacji”.

- Z kolei głos zajął pan radny Arkadiusz Rybicki. Na wstępie bardzo wysoko ocenia program Żaka i stwierdza, że porównywanie z dawnymi czasami nie ma sensu. Tak jak mówiono: ambitny film dzisiaj się kupuje się w gazecie za 2 zł i ogląda na komputerze czy w telewizorze. Kiedyś trzeba było mocno natrudzić się, żeby uczestniczyć w konfrontacjach. Nowe czasy to czasy konkurencji. I to dobrze – oznacza to, że dostęp ludzi do kultury jest szeroki tani, wielowarstwowy i każdy może coś dla siebie znaleźć, za dwa złote obejrzeć ambitny film. Nie należy, jego zdaniem, próbować sięgać do starych czasów, bo jest to nielogiczne.

Wysuwa tezę, że Żak może dużo więcej zarabiać i powinien to robić. Optymistyczne jest to, że instytucje kultury (aktualnie ma przegląd instytucji marszałkowskich) mają proporcje 60% - 40 (60% dotacji pokrywa działalność – jest tak w 12 instytucjach). Są takie instytucje gdzie dotacja pokrywa 80% i takie gdzie 20%.. Ale ogólnie większość ma proporcje działalności Żaka. Jednak mając, zdaniem Pana Radnego, najłatwiejszy rodzaj działalności, te przychody winny być większe. Żak może więcej zarabiać. Dalej stwierdza, że jest to nowy obiekt - nie generuje ryzyka np., że zawali się dach, czy że trzeba przeprowadzać badania tektoniczne i podaje przykład kościoła Św. Jana – gdzie nakłady poniesione na remonty są nieporównywalne. Podaje również przykład wystawy zorganizowanej przez Nadbałtyckie Centrum Kultury, na której zarobiono 100 tys. zł i zwraca uwagę na konieczność nie lekceważenia drobnych pieniędzy i drobnej frekwencji”. W czasie sezonu przewijają się tysiące ludzi. Stwierdza, że również można z funduszy unijnych uzyskać środki na działalność kulturalną. Na koniec stwierdza, że proporcje 60-40%, na tle instytucji miejskich i marszałkowskich – nie wyróżniają Żaka. Jego zdaniem instytucja ma rezerwy, które może znaleźć.

Podniósł także kwestie możliwości oszczędności kosztów poniesionych na sprzątanie obiektu podając przykład rozwiązań zastosowanych w NCK (zmniejszono koszty 50%).

Odnosząc się do wypowiedzi Pana Rybickiego p. Dyrektor stwierdziła, że działają na rynku wysokiego ryzyka (działalność kinowa). Jest to rynek, gdzie nie wystarczy tylko zanalizować wszystkie składowe i założyć, że przyjdzie określona liczba osób. „O zainteresowaniu dowiadujemy się w dniu imprezy”. Podaje przykład imprezy Jazz Jantar (zorganizowanej dwa lata temu) i braku zainteresowania ze względu na śnieg i mróz w listopadzie, którego niestety nikt nie był w stanie przewidzieć. Planują, zakładają, ale do końca nie znają wyników.

W dalszej części wypowiedzi odniosła się do spostrzeżeń Pana Rybickiego w sprawie środków z Unii. W programie „Kultura 2000”, w którym stawia się bardzo wysokie wymagania, sam projekt jednoroczny powinien kosztować nie mniej niż 100 tys. EURO, z czego własnych środków trzeba mieć 50%). Starają się uczestniczyć w tych programach, nie zaniebują tych możliwości, składają wnioski do Ministerstwa, ale dotychczas bez odzewu. Ten rok był najgorszy. Konkurencja, słaba koniunktura spowodowały złe wyniki (np. tak samo jak browary ucierpieli na sprzedaży piwa).

Nawiązuje do przeprowadzonej w internecie ankiety, z której okazało się zupełnie, że inne rzeczy są ważne dla klientów Żaka, niż się spodziewano. Dla nich ważna była scena teatralna. Okazało się, że tylko 8% respondentów zainteresowana była sceną teatralną i większy nacisk winno się kłaść na działalność muzyczną i kinową (ta ankieta będzie miała wpływ na zmianę polityki kulturalnej). Wyniki z tej ankiety zostaną uwzględnione w proponowanej w przyszłości ofercie kulturalnej.

Omówiła dalej zauważone zjawisko cyklicznej, co 3 lata powtarzającej się - wymiany publiczności. W tej chwili od nowa musza zdobywać publiczność. (ludzie

kończą studia, zakładają rodziny, przestają uczestniczyć w dotychczasowym stopniu w życiu Klubu).

Z długiego doświadczenia Pani dyrektor wynika, że są możliwe do osiągnięcia proporcje 50% na 50% (dotacja i dochody własne) i uznaje je za „zdrowe”.

Pan radny Kasprowicz zapytał o skład reprezentowanego środowiska w Klubie, ilu jest studentów? (W odpowiedzi otrzymuje, że ponad 50% licealiści i studenci). Nawiązuje do wypowiedzi p. Rybickiego dot. nie porównywania starych i nowych czasów - zapytuje o charakter Klubu – „co to jest za Klub i że musi być inna oferta Klubu jeśli jest inny odbiorca”.

Pani dyrektor odpowiada, że ta oferta jest inna. Wbrew pozorom student nie przychodzi na imprezy. Do Klubu przychodzą różne osoby. Z ankiety przeprowadzonej w „starym Żaku” wynikało, że odwiedzają go ( DKF, kino, koncerty super gwiazd) - ludzie, których kiedyś nazywano inteligencją pracującą: bankowcy, urzędnicy, ludzie, którzy pracują w różnych agencjach w jakimś sensie elity, ludzie którzy pracują. Stwierdza, że są miejską instytucją kultury i ich oferta winna być adresowana do wszystkich mieszkańców Gdańska.. Nie prowadzą działalności dla dzieci. Na wernisaże przychodzą ludzie z dzielnicy, do kina ludzie w wieku emerytalnym (bo grają filmy z czasów ich młodości).

Następnie odniosła się do spostrzeżenia p. Rybickiego dot. możliwości zmniejszenia kosztów sprzątania. Niestety ustawa o zamówieniach publicznych wymusza określone działania. Niestety kosztowniejsze nieraz niż gdyby można było stosować inne metody negocjacji cen usług. Jest przetarg i cena firmy sprzątającej i ochroniarskiej z przetargu.

Nie ma żadnych problemów związanych z bezpieczeństwem, włamaniami, zakłócaniem porządku. Bezpieczeństwo oceniane jest bardzo wysoko.

Odnośnie firmy sprzątającej . Prace wykonuje 7 dni w tygodniu. Bardzo dużo ludzi odwiedza obiekt i zauważa dużą dbałość o porządek ze strony firmy sprzątającej. Cena za sprzątanie i ochronę utrzymuje się niezmiennie od 3 lat.

Pani Elżbieta Grabarek, nawiązując do wypowiedzi Pana Kasprowicza, stwierdziła, że „istnienie tej placówki, to jest podróż sentymentalna do czasów naszej młodości, że kiedyś Żak odniósł pewien sukces. To dzięki temu ta placówka się utrzymała. Wrosła jako instytucja kulturalna przynosząca określona usługę kulturalną, ale czasy się zmieniły. Miasto utrzymuje instytucje. Nie ma nic wspólnego w sensie powiązań ze środowiskiem studenckim, nie ma żadnej zależności instytucjonalnej – tylko jest to oferta dla braci żakowskiej. Miasto zainwestowało ogromne nakłady pieniężne - 6 mln zł w budynek, żeby zachować ciąg istnienia placówki”.

Dzisiaj z uwagi na odmienną rzeczywistość należy zastanowić się nad dalszym kształtem. Należy poszerzyć ofertę, bo jest to placówka elitarna dla pewnej niszy (klientela wywodzi się z tamtych czasów). Z uwagi na fakt, iż są to pieniądze miasta oczekiwalaby szerszej usługi, poszerzenia kręgu odbiorców, oferty kulturalnej dla większej społeczności, poszerzenia oferty edukacyjnej (posiadanie idealnej ściany do wywieszania ofert). Wzbogacić ofertę może czasami o propozycje mniej ambitne, ale dla szerszego kręgu odbiorców, pełniące funkcje edukacyjne, dla starszych, młodszych, żeby placówka spełniała rolę instytucji miejskiej, a nie elitarnej wąskiej. Stwierdziła, że działania dla wybranego kręgu odbiorców w dzisiejszych czasach to trochę za mało.

Pani Dyrektor odpowiada, że ta oferta jest poszerzana. Do szkół docierają bezpośrednio oferty. Dwa lata temu były organizowane lekcje teatralne, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Jednak różnego stopnia zainteresowanie ze strony nauczycieli powoduje takie, a nie inne zainteresowanie ofertą.

Pan Rybicki stwierdza, że frekwencja 42 000 tys. to jest duża frekwencja na tle innych instytucji kulturalnych.

Kontynuując swoją wypowiedź Pani dyrektor stwierdza, że analiza dotychczasowej działalności i ankiety przeprowadzonej w internecie zakończą się wnioskami jak działać?

Ważna rzecz – we wszystkich imprezach mogą uczestniczyć niepełnosprawni. Żak jest otwarty dla wszystkich, a jego oferta programowa jest adresowana do wszystkich mieszkańców.

Dyrektor Bongowski – przekazuje nasuwającą się refleksję, że jest jeden sposób na to żeby zwiększyć dochody i proporcje udziału studentów: regularna dyskoteka! Wiadomo, że od razu pojawiłby się problemy zorganizowanej przestępczości, narkotyków, reakcji mieszkańców i inne. Dochody byłyby z pewnością większe. Uważa, że w Klubie Żak nie musi być dyskoteki, skoro mamy „Parlament”, „Kwadratową”- w których występuje tylko jeden rodzaj działalności.

Ocenia, że oferta kulturalna Żaka jest bardzo ciekawa i sensowna. Dochody można zwiększać. Może warto pomyśleć rzeczywiście o zorganizowaniu raz w roku odpłatnej wystawy odpłatnej.

- Pani B. Meyer uważa, że właśnie dlatego że wystawy są darmowe odwiedzane są przez liczne grupy ludzi. Bieda wyznacza brak uczestnictwa mieszkańców w proponowanej kulturze.

Nie podziela tego poglądu Pan. radny A. Rybicki: („zubożałe społeczeństwo w 2004 r. kupiło samochody za 4,5 mld \$)..

Pani Radna Meyer podsumowując działalność instytucji pogratulowała dyrekcji. Nie podziela poglądu o organizacji dyskotek w celu poprawy kondycji finansowej.

Do pochwały pracy Dyrekcji Żaka przyłącza się Przewodniczący Komisji. Gratuluje. „Żak wypełnia powierzoną przez miasto misję”. – stwierdził.

Ma przyciągać mieszkańców, rozszerzać ofertę i to czyni (nie obniżać rangi poziomu. Mozolnie, powoli dokonywać. poprzez edukację młodzieży m. innymi.- poszerzania oferty). Dobrze, że ta współpraca ze szkołami jest. Może za mała, ale nie z powodów Żaka, ale generalnie ze strony braku zainteresowania szkół (poza kilkoma szkołami i kilkoma zainteresowanymi - aktywnymi nauczycielami).

- Pani radna Grabarek zwróciła się z zapytaniem: czy wysyła się oferty do szkół?

W odpowiedzi Pani dyrektor stwierdza: żeby wysłać ofertę lekcji teatralnych trzeba mieć spektakle. Powinno pokazywać się spektakle edukacyjne, nawiązujące do lektury z programu szkolnego Nie można pokazywać np. trudnych teatrów offowych.

Przewodniczący uzupełnia, że jest wiele możliwości poznania oferty kulturalnej Żaka: gazety, strona internetowa, bezpośredni kontakt.

Po tym wprowadzeniu wszyscy udali się na zwiedzenie obiektu. Pani dyrektor zapoznawała Komisję z przeznaczeniem, wykorzystywaniem i rodzajem działalności podejmowanej w poszczególnych pomieszczeniach.

Pokazała przygotowywana wspólnie z Caritasem bieżącą wystawę.

Powrócono do sygnalizowanego wcześniej problemu z którym, jak stwierdziła Pani dyrektor, z pewnością zarządzający obiektem sobie nie poradzą!

Poinformowano Komisję o decyzji Komendanta Straży Miejskiej z dnia 30 listopada 2004 r. w której stwierdza się niezgodność z przepisami p. poż. odporności ogniowej ścianki działowej pomiędzy salą teatralną a holem, która w większości wykonana jest z profili aluminiowych.

Bardzo poważny zarzut! Brak wykonania remontu o dużym zakresie robót, wymagający nakładów minimum 80 000 zł. – może spowodować zamknięcie obiektu w krótkim czasie.

Wystosowano przedmiotowe informacje z zapytaniem o opinie prawną problemu (dot. projektu, norm, odpowiedzialności za przyjęty stan techniczny obiektu, itp.). Problem musi zostać przedstawiony i rozwiązany przy pomocy decyzji i środków z budżetu Miasta.

Informacja na temat stanu sprawy wraz z ze sprawozdaniem z działalności za rok 2004 zostały przekazane Członkom Komisji i stanowią *załącznik nr. 11 do protokołu.*

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała –Regina Zarzycka.

**Przewodniczący Komisji**

**Tadeusz Gleinert**